

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 3 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — 1 k. w kwartał. 6 „ 60 „ 8 „
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

poran. popołud.
We Lwowie 4 h. 6 h.
na prowincyi 6 h. 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzły 17.
TELEFON 641.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 24 lipca.

Nowe zarządzenie ministerstwa wojny.

Wiedeń. Na nadzwyczajnym zgromadzeniu naukowo-wojskowego Towarzystwa kasynowego podano do wiadomości zarządzenie minist. wojny, że odąg prezydentów i wiceprezydentów wszelkich stowarzyszeń wojskowo-kasynowych nie będą, jak to się dotychczas działo, wybierani, lecz mianowani przez każdorazowego komendanta korpusu i to z łona będącego w czynnej służbie korpusu oficerów, względnie generalicyi.

Wobec tego zgromadzenie musiało dokonać odpowiedniej zmiany statutów.

Obecnym prezydentem tego stowarzyszenia jest zbrojmistrz baron Kober, który, jak wiadomo, jest równocześnie prezesem stow. pułkowników wojskowych i z tego tytułu miał głośny konflikt z ministrem wojny.

Hr. Stefania Lonyay.

Wiedeń. Hr. Stefania Lonyay powróciła już do zdrowia i wczoraj przejechała tędy wraz z mężem do kąpiel morskich w Scheveningen, w Holandyi, gdzie zabawi kilka tygodni.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. N. Wiener Tagblatt donosi, że wiadomość, podana przez pewien węgierski dziennik fachowy, o bliskim rozpoczęciu rokowań, celem odnowienia kartelu naftowego, jest zupełnie bezpodstawną.

Sejm śląski.

Opawa. W Sejmie śląskim rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem komisji administracyjnej w sprawie zaprowadzenia bezpośrednich tajnych wyborów. Referent Komarek wniósł o przejście do porządku dziennego, czemu sprzeciwiło się kilku mówców, między innymi pp. Michejda i ks. Świeży. Ostatecznie przyjęto wniosek pośredniczący Sedlitzky'ego o odesłanie sprawozdania do Wydziału krajowego, celem uzupełnienia badań i przedłożenia wniosku na przyszłej sesyi Sejmu.

Sejm salcburski.

Salcburg. Sejm uchwalił zmianę ordynacyi wyborczej do Sejmu, powiększającą liczbę posłów i zaprowadzającą w kurii gminnej bezpośrednie wybory.

Ustąpienie dyrektora banku.

Berlin. Dyrektor tutejszego Banku narodowego Juliusz Peter ustępuje z powodu nadwątłego zdrowia.

Nowy rząd w Danti.

Kopenhaga. Król zatwierdził listę gabinetu, przedłożoną przez prof. Deuntzera. Deuntzer obejmuje prezydium i sprawy zagraniczne. Wszyscy ministrowie należą do lewicy.

Uczczenie gubernatora Milnera.

Londyn. Lordmajor wręczył wczoraj Milnerowi, w obecności Chamberlaina i innych ministrów, list z nominacją na członka honorowego miasta Londynu; dokument ten spoczywał w złotej szkatułce. W mowie, wystosowanej do Milnera, podniósł on wybitną jego działalność w Afryce południowej. Milner podziękował w obszernym przemówieniu; zaznaczył, że jakkolwiek wszyscy gorąco pragną pokoju, jakkolwiek Anglicy chcieliby ułagwić Boerom poddanie się przez zawarcie honorowego pokoju, to jednak nikt nie chce okupić tego ustępstwami, które by w przyszłości mogły stać się niebezpiecznymi i wywołać powstanie ludności boerskiej. Po skończeniu zaś wojny Anglia traktować będzie burgherów bezstronnie, a nawet przychylnie i pokaże im, że tracąc niezawisłość, nie stracili jednak wolności.

Powrót marsz. Walderseego.

Suez. Hrabia Waldersee przybył tu wczoraj rano na pokładzie okrętu „Gera“.

Z finansów rosyjskich.

Petersburg. Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, zawiadamiające o warunkach dobrowolnej zamiany 4 1/2 proc. obligacyi wewnętrznej skonsolidowanej pożyczki kolejowej I. i II. emisji, tudzież

pożyczki wewnętrznej z roku 1893 na 4 proc. rentę państwową.

Exodus konserwatystów z Sejmu styryjskiego.

Grac. W Sejmie styryjskim nastąpił wczoraj exodus posłów konserwatywnych. Oto mianowicie podczas rozprawy nad pokryciem preliminarza krajowego, konserwatywny poseł Wagner wniósł o podwyższenie podatku zarobkowego przemysłowców, a zachowanie 44 proc. podatku gruntowego ziemian. Stuerghk zaproponował utrzymanie w mocy dotychczasowego stanu rzeczy. Rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której mówcy konserwatywni oświadczyli, że stanowczo obstają przy wniosku Wagnera. W głosowaniu wniosek ten odrzucono. Konserwatyści wnieśli następnie o imienne głosowanie nad wnioskiem Stuerghka, a gdy to imienne głosowanie się rozpoczęło, opuścili salę, przez co Sejm zdekompletowali. Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. A więc trzecia z rzędu secesya sejmowa! Wczoraj w Sejmie styryjskim urządzili exodus pp. konserwatystów. Secesya stała się modną w obecnej sesyi sejmowej. Konserwatywni posłowie urządzili secesję z powodów bardzo nieważnych w ciągu dyskusyi budżetowej.

P. Kottuliński postawił wniosek, żądający imieniem komisji finansowej, ażeby gwoli pokrycia niedoboru, w roku 1901 w sumie 9.035.348 koron podwyższono ogólny podatek zarobkowy o 50 proc. dalej, aby podwyższono podatek gruntowy o 45 proc. Konserwatysta p. Wagner, żąda pozostawienia podatku gruntowego w dotychczasowej wysokości, a natomiast podwyższenia podatku zarobkowego o 50 proc. Z tego powodu rozwinęła się bardzo burzliwa dyskusja, która chwilami przybierała bardzo nieparlamentarny charakter i zeszła na pole inwektyw osobistych.

P. Haghehofer groził, że na wypadek nieuchwalenia wniosku Wagnera, konserwatyści opuszczą salę obrad.

Gdy to rzeczywiście nastąpiło, t. j. gdy konserwatyści urządzili secesję — Izba była zdekompletowana. Zdarzenie to wywołuje tutaj wielkie wrażenie i niezadowolenie, tem więcej, że wczorajszy exodus konserwatystów uważają tu jedynie za pretekst, ażeby i piątkowe posiedzenie Sejmu zdekompletować, na którego porządku dziennym jest sprawa reformy wyborczej.

Ubezpieczenie przeciw strejkom.

Wiedeń. Powołana do życia przez Związek austriackich przemysłowców asekuracya od strejków, ma niebawem otrzymać potwierdzenie rządowe.

Bankructwa.

Wiedeń. „Creditorenverein“ ogłasza bankructwa: Fani Schorr w Stryju, Eliasza Brandeisa w Krakowie i Herscha Gruebła w Brodach.

Morderstwo i samobójstwo.

Paryż. Szef merostwa jedenastego departamentu Carpentier został przez swego służącego biurowego Leybrosa zaszytowany, z powodu, że ten uznał wystawione sobie przez szefa świadectwo za niedostatecznie polecające.

Leybros opowiedział całą rzecz swej żonie, poczem zastrzelił się w jej oczach.

Kolej syberyjska.

Chabarowsk. Kolej syberyjska została już do Port Artur ukończona.

Wielkie manewry pod Gdańskiem.

Chrystyania. Król Oskar szwedzki uczestniczyć będzie w niemieckich manewrach cesarskich pod Gdańskiem.

Po strejku palaczy w Ameryce.

Nowy Jork. Strejk palaczy już ukończony.

Upały.

Nowy Jork. W kilku Stanach upały dochodzą do zatrważającego stopnia, zdarza się wiele wypadków śmierci. Zbiory kukurudzy szacowane są na 1/4 część przeciętnej ilości.

Eksplodyzja okrętu.

Sztokholm. Na trójmasztowcu, przybyłym do Getwingu, a naladowanym naftą amerykańską, z nieświadomej przyczyny eksplodowała nafta. Cały

okręt wyleciał w powietrze. Płonąca nafta płynie po wodzie. Czterech urzędników cłowych i 6 ludzi z załogi straciło życie.

Sztokholm. Skutkiem eksplozyi na okręcie „Luiza Adelaida“ zginęło 12 osób.

Nagle zwołanie Sejmu węgierskiego?

Budapeszt. Magyar Ország donosi, że opozycja Sejmu węgierskiego ma zażądać zwołania Izby na czas najbliższy. W myśl ustaw węgierskich, może w czasie feryj parlamentarnych już 20 posłów domagać się zwołania Sejmu.

Jako powód tego nadzwyczajnego żądania, któremu rząd musi zadość uczynić, uważają wiadomość, od kilku dni kolportowaną, wedle której b. prezes ministrów bar. Banffy miał w swoim czasie z okazji obstrukcyi w Sejmie zaprojektować wprowadzenie absolutyzmu na Węgrzech, wskutek czego opozycja żąda postawienia w stan oskarżenia całego b. gabinetu Banffy'ego.

Austriacko-rumuńska konwencya militarna.

Budapeszt. Magyar Ország donosi, że podczas pobytu szefa sztabu generalnego bar. Becka w Sinaia zawartą tam została konwencya militarna między Austro-Węgrami a Rumunią. W myśl tej konwencyi, obowiązują się Rumunia postawić do dyspozycyi Austro-Węgier armię 250.000 ludzi, podzieloną na 8 korpusów, z chwilą mobilizacyi ze strony Rosyi.

Półowa tej armii stanęłaby wzdłuż dolnego Prutu między Jassami a Galaczem, celem utrzymania w szachu rosyjskich wojsk symferopolskiego i odeskiego okręgu i zapobiedz połączeniu się ich z oddziałem kijowskim.

Druga część armii zajęłaby stanowisko na Dunaju przeciw Bułgaryi, podczas, gdy Austro-Węgry zwróciłyby swoje wojska na zachód od Widdynia przeciw Serbii.

Konwencya ta będzie ogłoszona z chwilą, gdy król serbski oraz książęta bułgarski i czarnogórski wyjadą do Petersburga.

Krach finansowy w Niemczech.

Berlin. Krach nowych instytucyj finansowych wywołał znacznie osłabienie kursów. Banki darmstadzki i Roberta Warschauera uznały za właściwe emitowane przez siebie obligacye fabryki wyrobów metalowych „Terlingen“ przyjąć z powrotem po kursie emisyjnym.

Groźny stan Fr. Crispiego.

Neapol. Binletyn o stanie zdrowia Crispiego donosi, że osłabienie serca nie ustaje, co ze względu na wiek chorego jest objawem bardzo groźnym.

Duma.

Konstantynopol. Wczoraj zdarzyły się tu dwa nowe wypadki dżumy, z których jeden miał przebieg śmiertelny; prócz tego były dwa wypadki podejrzanego.

Przygnębienie prez. Krügera.

Londyn. Morningpost donosi, że prez. Krüger jest wskutek zgonu swej małżonki do tego stopnia przygnębiony, że nie jest w stanie osobiście zajmować się sprawami swego państwa.

Dar dla Roberta.

Londyn. Projekt obdarowania lorda Roberta kwotą 100.000 f. ma być niebawem wniesiony do parlamentu.

Wiedeń. W Mödlingu zmarł jeden z najstarszych muzyków wiedeńskich, Józef Kaulich, były kapelmistrz opery.

Zurych. Zmarła tu znana literatka Joanna Spyri, autorka wielu książek dla ludu i dzieci.

Petersburg. Car odwiedził księcia Wojciecha pruskiego i zabawił u niego pół godziny.

Konstantynopol. W. ks. Aleksander Michajłowicz odjechał stąd na pokładzie Rościława.

Zapiski literackie i artystyczne.

W Politeamii (w Nowi) występował p. Lewicki, Lwowianin, w „Cyruliku Sewilskim“. Śpiew jego podobał się ogólnie tak krytyce, jak i publiczności.

Secolo XIX. notuje tryumf Lewickiego, zaznaczając piękne brzmienie jego głosu i artyzm, z jakim odtwarza swe rolę.

Notatki bibliograficzne. Nowe książki, otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie:

Bartkiewicz B. i Dobrzycki H. Szkoła główna warszawska (1862—1869). T. II. 10 kor.

Dygasiński A. Łabędzia woda z ilustracjami do końca XVII. wieku. 2 kor.

Dzieduszycki W. Historia malarstwa na północy i w Hiszpanii do końca XVII. wieku. 2 kor.

Floryan O. kapucyn. Święty Franciszek Seraficki w pieśni. Wyd. ozd. z ilustracjami w oprawie 4 kor. 20 hal.

Grabowski dr. T. Karol ks. Orleański, jego żywot i poezje 1891—1465. Ustęp z dziejów liryki średniowiecznej francuskiej. 1 kor.

Hello E. Z życia i ze sztuki, studia i szkice w przekładzie i z przedmową W. Gostomskiego. 4 kor.

Klaczko J. Anneksya w dawnej Polsce (Unia Polski z Litwą), tłumaczył za zezwoleniem autora K. Scipio z przedmową K. Tarnowskiego. 1 k. 50 h.

Koskowski B. Wychodźstwo zarobkowe włościan w Królestwie Polskiem. 80 hal.

Kowalewski W. Rajet rysunkowy. 6 zeszytów po 30 hal.

Lermontow M. J. Demon, poemat, przetłumaczył z rosyjskiego A. Wróblewski. 70 hal.

— *Aniol śmierci*, poemat, przetł. A. Wróblewski. 60 hal.

Liebknecht W. Odbudowanie Polski, z portretem autora. 60 hal.

Lisiewicz dr. A. Maloletni przestępcy. 5 k.

Maroszek ks. A. Przewodnik po Śląsku Cieszyńskim wraz zapisem topograficzno-etnograficznym i szkicem dziejów Księstwa Cieszyńskiego. Z 19 rycinami, 6 mapami i planem miasta Cieszyna. W oprawie. 2 koron.

Pobiedonoscew K. P. Ze „Zbiorku moskiewskiego”. Artykuły treści politycznej i społecznej. 60 hal.

Procter Fr. Smutne wspomnienie z rzezi w r. 1846 w Gradowicach skłócone przez naczelnego świadka i męczennika. 50 hal.

Rojan K. Dusze artystyczne (Vanitas) powieść. 3 kor. 60 hal.

Starowiejski ks. Fr. Wieczory nad Adryatykiem. 3 kor. 80 hal.

Straszewski dr. M. Sprawa chińska w świetle filozofii dziejów i etyki. 1 kor.

Zakopane i Tatry. Kalendarzyk tatrzański, rocznik I. Krótki przewodnik po Zakopanem (stacyi klimatycznej) i Tatrach. Z planem Zakopanego i szkicem mapy środkowego pasa północnej strony Tatr. W oprawie. 2 k. 40 h.

Zaleski D. Korespondencya Bohdana Zaleskiego T. II. 4 kor.

Ceny książek podane są bez kosztu przesyłki pocztowej na prowincję.

Mikroby w ciele ludzkim.

Od dawna znanem jest powszechnie, iż ciało ludzkie podczas każdej choroby zawiera miliardy mikrobów, bo właściwie każda choroba nie jest niczem innem, jak walką między mikrobami a organizmem. Badaniem tych drobnoustrojów zajmują się pilnie uczeni całego świata; interesujące są wnioski, do jakich doszedł obecnie znakomity fizyolog, dr. Miecznikow, współdyrektor paryskiego instytutu Pasteura.

Człowiek, przychodzący na świat, pozbawiony jest zgoła mikrobów; z chwilą, gdy zaczyna oddychać, otwiera im niezwłocznie podwoje z bezwiedną gościnnością. W człowieku dojrzałym w stanie normalnym, kryje się od 60 do 90 różnych gatunków mikrobów; skóra, usta, wszystkie naturalne wgłębienia, żołądek i kiszki są ich ulubionem siedliskiem. Nader chętnie gnieźdzą się one za paznogiemi u rąk.

Chirurdzy mają bardzo dużo kłopotu, by uczynić swe dłonie antyseptycznymi. Częstość nie wystarcza najstaranniejsze mycie, ani zanurzanie w płynach gorących. Od zeszłego roku niektórzy lekarze dokonywują operacji w rękawiczkach już to jedwabnych, już to kauczukowych.

Samą tylko jamę ustną zamieszkuje około 30 odrębnych rodzajów; w żołądku kryje się niemniejsza różnorodność. Wielka kiszka ma roić się od mikrobów; obliczono, że wydzieliny ludzkie zawierają każdorazowo od 30 do 50 miliardów drobnoustrojów. Można się dorachować liczby tych, które stale w kiszce przebywają?

Według doktora Miecznikowa, większość materii, wydzielanej przez mikroby, stanowi truciznę. Osłabienie i migreny, jakie odczuwamy, są zazwyczaj dziełem tych nieproszonych gości. Ale nie porzeczają oni na tak małych szkodach i wywołują często nierównie poważniejsze perturbacje w wątrobie, sercu, nerkach i mózgu, powodując przedewszystkiem sklerozę, to jest twardnienie arteryj, które jest główną oznaką starzenia się organizmu.

Aby być zdrowym i żyć długo, trzeba walczyć z mikrobami. Walka trudna i w której całkowite zwycięstwo jest niemożliwe! Bo trzeba wziąć pod uwagę, że obok drobnoustrojów szkodliwych istnieje całe mnóstwo takich, które są dla organizmu niezbędne. Wogóle można powiedzieć, iż człowiek nie

mogłby żyć bez mikrobów. Gdybyśmy pozbawili ciało ludzkie wszelkich mikrobów i taką jednostkę wprowadzili do idealnej atmosfery, w której mogłaby oddychać powietrzem zupełnie czystym i spożywać pokarmy sterylizowane, skróciłibyśmy tem samem jej życie. Wynika to z doświadczeń, dokonanych niedawno przez doktorów Charrina i Guillemonata ze świnkami morskimi.

Małe te zwierzątka, zamknięte w atmosferze, wolne od wszelkich miazmatów i karmione produktami, poprzednio sterylizowanymi, padały nierównie prędzej, niż inne, oddychające powietrzem zwykłym i karmione produktami zwykłymi.

Faktem jest, iż wydzieliny pewnych drobnoustrojów działają dodatnio na żywotność naszego organizmu. Ciało ludzkie jest polem boju między szkodliwymi, a użytecznymi mikrobami. Milionowe armie są niczem w porównaniu z temi setkami miliardów żołnierzy, operujących w naszym ciele, gdy przewaga jest po stronie szkodników, padamy ofiarą najróżnorodniejszych chorób, jeśli silniejszymi okazują się ich przeciwnicy, cieszymy się dobrem zdrowiem.

Całe zadanie przyszłej nauki polegać będzie zatem na niszczeniu mikrobów szkodliwych, tych, które działają źle na organizm ludzki, które wywołują jego niedomagania. Lecz nie można myśleć o całkowitem wyniszczeniu mikrobów, zamieszkujących ciało ludzkie, ponieważ część ich spełnia funkcje użyteczne i konieczne. Zresztą nawet gdybyśmy chcieli wytępić wszystkie te żyjątka, prawdopodobnie nigdybyśmy tego celu nie osiągnęli.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Ładne polowanie”, krótkowidła w 3 aktach J. Feydeau.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +14° R.

Linia telefoniczna do Wiednia od wczoraj godziny 2 popołudniu przerwana między Tarnowem a Krakowem, z tego powodu depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Ks. Metropolita Szeptycki powrócił już z Wrocławia, dokąd jeździł na konsultację do dra Mikulicza. Dr. Mikulicz zapewnił, że choroba ks. metropolity nie grozi żadnem niebezpieczeństwem, i zalecił kąpiele parowe. Ks. metropolita wyjeżdża w tych dniach na wieś na kilkutygodniowy pobyt.

Ks. Eustachy Sanguszko z powodu narodzenia się syna, postanowił wybudować własnym kosztem kościół w Porębie radlnej, a w innych parafiach należących do dóbr jego, przyczynić się do ozdobienia lub odnowienia świątyń katolickich.

Delegaci miasta Lwowa uchwalili rekonstrukcyi gmachu teatru miejskiego w tym roku nie rozpoczynać, gdyż wygotowanie planów trwałoby 2 tygodnie, a sama przeróbka przeszło 4 tygodnie. Kurtynę żelazną uchwalono naprawić, jednakże tak, aby przedstawienia mogły się bez przerwy odbywać.

Z Uniwersytetu. P. Stanisław Antoni 2 im. Wysocki, rodem z Dankowie, w Gulicy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, zaś pp. Buzek, rodem z Cieszyna, Zdzisław Maurer z Kolbuszowy i Józef Wieselman z Wiśniczki otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Nadanie stypendyów. Rada miasta Stanisławowa nadała dwa opróżnione stypendya z fundacyi ż. p. Wincentego Szachlacińskiego po 460 K. rocznie. Wiktoryni Wysockiemu, uczniowi VII klasy gimnazjum, i Janowi Łukaszowi Homme, uczniowi II klasy gimnazjalnej.

Schwytany rzezimieszek. Dozorca domu przy ulicy Kopernika pod l. 22, zauważył wczoraj około 1 w południe, iż drzwi mieszkania, nieobecnego chwilowo we Lwowie inżyniera, p. Kazimierza Bartmańskiego, nie są zamknięte na klucz, w mieszkaniu zaś usłyszał szelest.

Zwoławszy domowników, wszedł do mieszkania i zastał tam człowieka, który spakował już ogromny tłumok pościeli, bielizny, ubrań cywilnych i mundurowych i t. d.

Przystawiony do policyi, przyznał się, iż przyjechał w celach kradzieży z Przemysła i zwie się Karol Bajer, dawniej był czeladnikiem stolarskim. Nadto podał on, iż kradzieży dopuszczał się do spółki z drugim, który jeszcze przed nadejściem dozorey, zbiegł z tłumokiem rzeczy, wartości przeszło 500 koron, jemu zaś polecił zabrać resztę.

Ciężkie okaleczenie. W fabryce maszyn przy ulicy Św. Marcina, około godziny 2 popołudniu okaleczył ciężko świder parowy ucznia ślusarskiego, 18-letniego Marcina Pawlikowskiego, przebijając mu lewą rękę. W fabryce nikt się o okaleczonym chłopaku nie troszczył, tak dalece, że biedaczysko błądził do 7 wieczorem po mieście, zanim trafił do lokalu Towarzystwa ratunkowego, gdzie go opatrzone i polecono udać się do szpitala.

Zaginiona dziewczyna. Onegdaj znikła z domu dziewczka swego 14-letnia Róża Federbusch. Poszukiwania rodziny trafiły na ślad jej na głównym dworcu kolejowym. Widziano ją tam w towarzystwie drugiej dziewczyny. Zachodzi silne podejrzenie, iż padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

Skutki swawoli. W ul. Błonnej chciał się podwieść kawalek, dziewięcioletni syn dozorey domu Władysława Junga i czeplił się w tym celu przejeżdżającego

wozu. Ręce mu osłabły, spadł na bruk, a tylnie koło wozu pokaleczyło mu ciężko obie nogi. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło pokaleczonego i oddało opiece rodziców.

Wielką awanturę urządzili wczoraj w Bogdanówce dwaj bracia Michał i Władysław Dobrzańscy. Zjadłszy śniadanie w szynkowni Krama, nie mając czem za nie zapłacić powybijali mu szyby i uciekli. Kram skarży się, że jest to nie pierwszy tego rodzaju postępek, zanim jednak zdoła dojść do miasta po pomoc policyjną, awanturnicy uciekają.

Obłąkanego człowieka, nie umiejącego podać swego nazwiska ani mieszkania, zabrała wczoraj policya z ul. Szpitalnej i oddała w opiekę komisaryatowi dzielnicy II.

Znaczną szkodę poniosła firma Orenstein & Koppel, mająca magazyn w ul. Grodeckiej l. 127. Zakradł się tam jakiś rzezimieszek i pokradł części składowe parowego żurawia. Części te odnaleziono u jednego z handlarzy starem żelazniem, jednak już polamane i do użycia nieprzydatne. Złodziej otrzymał za te złomki od handlarza 13 kor., firma zaś poniosła szkodę 800 kor.

Mędzy robotnikami na Wulce już spokój. Onegdajsze rozgoryczenie, o którym pisaliśmy, i które miało wyraz w burzliwym zgromadzeniu się robotników przed policyą — należy już do przeszłości. Jeszcze tego samego dnia zmuszony był właściciel cegielni p. H. Heilberg do wypłacenia robotnikom choć zaliczki na zaległe wynagrodzenie, a wczoraj przy interwencji lwow. starostwa przyszło do zupełnego uspokojenia. Sprawa załatwiła się tak: Starostwo bez wszelkiego niepotrzebnego biurokratyzmu załatwiło spór w krótkiej drodze, wypłacając robotnikom ich należność na rachunek pracodawcy, gdyż on nie dawał dość gwarancji, że bez zwłoki zobowiązaniom swym zadość uczyni. Spór między pp. Heilbergiem, a kierownikiem cegielni Piotrem Stachniewiczem odesłano na drogę sądu przemysłowego.

Z Rady zawiadowczej fabryki sanockiej. Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Pojawily się w ostatnich dniach w lwowskich pismach codziennych notatki, że miejska komisya artystyczna uchwaliła naprawić w nowym teatrze „śle zmontowaną kurtynę żelazną“. Ponieważ notatka tej treści może być poczytana za zarzut, że fabryka sanocka źle kurtynę wykonała, przeto musimy przeciw rozgłaszaniu takiej wieści, nieczem nieuzasadnionej, stanowczo zaprotestować. Otóż przyczyna złego funkcjonowania kurtyny, nie leży w jej umontowaniu, ale w naturalnem usiadanui murów, którą to opinię, wyrażoną przez komisję fachowców, zakomunikowaliśmy zresztą magistratowi miasta Lwowa, w piśmie z dnia 22 bm. Rada zawiadowcza akcyj. fabryki wagonów i maszyn w Sanoku.

Choroba Żeromskiego. Znakomity pisarz, Stefan Żeromski, który dla poratowania zdrowia bawił w Zakopanem, zachorował tam tak ciężko, że go przewieziono napowrót do Warszawy.

Z Warszawy donoszą, że z aresztowanych w pierwszych dniach czerwca wypuszczono z cytadeli za niewielką kaucją p. T. Strzembosza, adwokata przysięgłego. Kilka dni temu żandarmerja zrobiła rewizję u p. Koskowskiego, publicysty.

Ofiary wojny. *Praw. Wiestn.* ogłosił listę szeregowców straży ochronnej kolei wschodnio-chińskiej, zabitych, rannych i przypadłych bez wieści, od początku wojny w Chinach do stycznia 1901 r. Na liście tej znajdują się następujące osoby z Królestwa Polskiego. Wśród zabitych: 22 czerwca pod Ajsiazandzami, szeregowiec Roman Fedoruk, z gub. lubelskiej, z pow. chełmskiego gm. Pawłow, kawaler; wśród rannych: 28 czerwca, w pobliżu st. Szaumiauzy, podoficer Jan Wróbel, z gub. warszawskiej, z pow. łowickiego, gm. Jeziorna, kawaler; 29 czerwca, pod Miagou, szeregowiec, Antoni Cieśla, z gub. siedleckiej, z pow. garwolińskiego, gm. Pawłowice, kawaler.

Fantazje sułtana. Abdul Hamid, syn proroka, pan i wszechwładca swych wiernych, traci literalnie głowę ze strachu przed śmiercią. I oto po wymordowaniu i uwięzieniu swej rodziny, po wyrwaniu paznogi 6-letniej swej siostrzenicy, po wyrzuceniu z pałacu wszystkich przyrządów fotograficznych Abdul Hamid powziął dzikie postanowienie zakazania wszystkim swoim poddanym brania w służbę kobiet obcych narodowości. Najsurowsze przepisy zostały wydane w tym względzie. Kazano powydalać natychmiast nauczycielki, bony, panny służące, szwaczki, fryzjerki, pokojówki — słowem wszystkie kobiety, które miały zajęcie w prywatnych haremach. Nie wolno również ubierać się Turczynkom u szwaczek i modystek cudzoziemek. Ogólny popłoch zapanował w haremach. Policya ze szczególną skrupulatnością czuwa nad przeprowadzeniem tych wszystkich przepisów. Mnóstwo cudzoziemek znajdowało zajęcie w haremach, gdyż Turczynki z natury leniwe i niewykształcone nie zajmowały się niczem, wyręczając się w pracach kobietami obcych narodowości. Głupota Abdul Hamida zaczyna przekraczać granice.

Ofiary piorunu. Podczas wycieczki na górę Tribulaun pod Gossenfass, zginęli zabici od piorunu Wiedeńczyk Wilhelm i jego przewodnik.

Pomnik kucharza. W Paryżu noszą się z myślą uczczenia pamięci arcymistrza sztuki kulinarnej starego Rafaela Dubois, byłego szefa kuchni Wilhelma I. Dubois, zmarły niedawno w Nizy, trzymał się tradycyi wieku XVIII. Specjalistą był w tortach i potrawkach, a propagował wiernie kuchnię francuską. Komuż więc, jeśli nie jemu, należy się pomnik?

Ludność Włoch. Włoski urząd statystyczny ogłasza bliższe szczegóły wyniku spisu ludności z dnia 9 lutego r. 1901. Ogólna liczba mieszkańców królestwa wynosiła dnia tego 32,460.000, czyli o 4 mil. więcej niż w r. 1881 i dwa razy tyle, co w r. 1750. W r. 1800 liczba ludności wzrosła do 18 mil. i w ciągu wieku XIX. podniosła się do 14½ mil. Śmiertelność natomiast zmniejszyła się z 30 od tysiąca na 21 do 22. W ciągu ostatnich lat 20 cyfra narodzin przewyższała cyfrę wypadków śmiertelności o 6,165.000. Wywędrowało 2,155.000 Włochów. Włochy należą do najgęściej zaludnionych krajów na ziemi — 113 mieszkańców zajmuje 1 km. kw. Jak wszędzie tak i we Włoszech objawia się prąd do miast wielkich, lecz nie w tej mierze, co w Europie północnej i środkowej. Neapol, który ma dzisiaj 564.000 mieszkańców, miał ich w r. 1750 już 330.000; Wenecja w ciągu lat 150 zyskała tylko 3.000 mieszkańców i posiada ich dzisiaj 152.000; ludność Rzymu podniosła się od r. 1750 ze 155.000 na 463.000, Mediolanu ze 124.000 na 491.000, Turynu z 70.000 na 336.000, Palermo ze 167.000 na 310.000, Florencji z 78.000 na 206.000, Genui z 75.000 na 234.000, a Katanii na Sycylii z 25.000 na 150.000; ludność tego ostatniego miasta wykazuje zatem wzrost największy.

Studentki na uniwersytetach niemieckich są coraz liczniejsze. Ogółem jest ich obecnie 726 w różnych miastach państwa niemieckiego. Z uniwersytetów niemieckich w Szwajcarii, berneński ma największą studentek, a mianowicie 364, między temi 222 cudzoziemki.

Spadek. Zmarły w Petersburgu sędzia pokoju Petrow, zapisał swemu stróżowi, który służył u niego 30 lat, wszystkie ruchomości i gotówkę w sumie 300 tysięcy r. Dom zapisał zmarły dalekiemu krewnemu, z obowiązkiem wypłacenia stróżowi jeszcze 25 tysięcy rubli.

Trzęsienie ziemi zauważono d. 21 bm. w wielu miejscach Serbii.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 22 lipca.

Ubiegły tydzień należał z uwagi na niedawno przebyte ciężkie terminy do wyjątkowo dobrych i z całego jego przebiegu można było wnosić, że kryzys na targach giełdowych minął i że na razie nie ma podstaw do żywienia jakichkolwiek obaw o najbliższą przyszłość. Tutejszemu targowi należy w tej mierze przyznać tę wielką zasługę, że umiał skorzystać ze zwrotu usposobienia, jaki dla efektów giełdowych nastąpił w sferach kapitalistów i że nie wahał się ani chwili podjąć i utrzymywać kierunek dodatni, tutejszymi stosunkami wszechstronnie uzasadniony.

Postępowaniem tem, podjęciem wbrew usposobieniu i zapatrywaniu targów niemieckich, oddała spekulacja właśnie tym targom, a w pierwszym rzędzie giełdzie w Berlinie jak największą przysługę, stwarzając wśród ogólnego tamtejszego przynębienia moment, na którym można się było nie tylko oprzeć, ale i z niego skorzystać. Działalność tutejszej spekulacji zwróciła się w tym celu głównie na efekty międzynarodowe, które w stosunkach targowych najrychlej i najsilniej na usposobienie wpływają. Przeważająca część transakcyj odbywała się więc w austriackich kredytach i staatsbahnach, a jeden i drugi efekt zdziałał wcale znacznie pójść w górę, okoliczność zaś, że najwyższych notowań do końca tygodnia utrzymać nie zdołano, nie ma zby-

tniego znaczenia już z uwagi na nieodzowne realizacje, jakie niemal każde zakończenie tygodniowe z natury rzeczy wywołuje.

Zwykłego ruchu w powyższych efektach nie można naturalnie uważać za bezwzględny wyraz sytuacji tak austriackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, jak też zarządu kolei państwowej, chociaż z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że sytuacja jest wcale dobrą w szczególności z uwagi na tegoroczne ułatwienia podatkowe.

Na pierwszy rzut oka wydaje się ulga podatkowa nieznaczna, gdyż wobec niższenia stopy podatkowej z 10½ proc. na 10 proc.; przy ogromnym ciężarze podatkowym stanowi jednak i to pewną rubrykę, przy kredytach austriackich około 100.000 k., a przy staatsbahnach około 250.000 k. Ważniejszym jednak od bezpośredniego efektu pieniężnego, jest efekt moralny, znajdujący swój wyraz w tem, że akcyonariusze nie potrzebują się w bieżącym roku obawiać niespodzianek fiskalnych, na jakie w ostatnich latach narażeni byli. Okoliczność ta przyczyniła się także do tego, że kontrmina przyspieszyła krycie swych pozycji niżkowych, których rozmiar nie pozostawał w żadnym stosunku do faktycznego stanu tutejszego targu i był raczej następstwem chwilowego zwątpienia i tej depresji moralnej, jaka tutejszą spekulację do stanowczego odporu niezdolną czyniła. Po pokryciu pozycji najbardziej awansowanych, uznała kontrmina mimo to pod koniec tygodnia za wskazane wystąpić z ponownym atakiem, który jednak ani w swej rozciągłości, ani w swej skuteczności wobec gruntownie zmienionej pozycji targu, właściwego i zamierzonego powodzenia mieć nie mógł. Chwilowy zaś, właściwie wtedy zaszły spadek akcji galicyjskiego Banku hipotecznego był tylko zająciem epizodycznym, które dla wartości i dalszego rozwoju kursowego tych akcji pozostanie niewątpliwie bez wszelkiego znaczenia.

W akcyach innych banków notowania nie wiele się podwyższyły, silniejszy awans wykazały tylko akcje austriackiego zakładu kredytowego ziemskiego, nabywane większymi partiami na rachunek zleceń francuskich. W walorach transportowych były obroty bardziej ożywione po kursach podwyższonych; wpływały na to wcale korzystne cyfry dotychczasowych wykazów dochodowych, oraz widoki na wcale, miejscami nawet bardzo pomyślne zbiory tegoroczne, wobec czego jesienna kampania transportowa zapowiada się wcale korzystnie. To samo można powiedzieć o towarzystwach żeglugi parowej, które od dłuższego czasu postępują w kierunku zwykłym z uwagi na niezwykle dodatnie wyniki żeglugi. Ruch ten byłby się niezawodnie jeszcze silniej zaakcentował, gdyby nie sporadycznie wracające wypadki dżumy, powodujące od czasu do czasu obawę zaprowadzenia kwarantany.

Targ lokalny był silniej usposobiony tylko dla walorów żelaznych, w których kontrmina, również silnie angażowana, musiała wycofać się z pozycji, zbyt licznie sprzedanych. Wieści, dochodzące o rozmiarze zamówień w głównych miejscach produkcji żelaza, są dotąd zadowalniające i można przypuścić, że wogóle dadzą się dochody utrzymać na wysokości zeszłorocznej. W sprawach kartelu między austriackimi i węgierskimi zakładami hutniczymi nie ma na razie nic nowego do doniesienia; jedynym dodatnim momentem jest tylko fakt, że nie słychać nic o manewrach konkurencyjnych, zmierzających do obniżania cen na niekorzyść warunków produkcyjnych. Lepiej notowały także akcje niektórych czeskich kopalń węgla, chociaż tendencja ku obniżeniu dotychczasowych cen jest niewątpliwa i wobec nagroma-

dzonych w rękach handlarzy ogromnych zapasów, prędzej czy później stosowny wyraz znaleźć musi.

Oceniając sytuację w ogólności, trudnoby było utrzymywać, że obecnie zanosi się tutaj na jakąś znaczniejszą zwyżkę; z drugiej zaś strony można śmiało twierdzić, że chwile krytyczne stanowczo minęły i że targ uspokoił się zupełnie.

Co do targu berlińskiego, byłoby podobne twierdzenie może jeszcze przedwczesne. Wprawdzie i tam nastąpiło względnie dość znaczne uspokojenie a po części zaczyna nawet wracać nadzieja niedalekiego nadejścia lepszych czasów, ale premisy ku temu są jeszcze dość chwiejne i próby stanowczej prawdopodobnie by nie wytrzymały. Tak przynajmniej wypada sądzić po przebiegu ostatnich dni, podczas których kwestya ewentualnego bankructwa banku reńskiego w Milhuzie decydowała niemal o losach giełdy berlińskiej. Rozchodziło się zaś o trzy miliony marek i o bank drugorzędny, który w niemieckim świecie finansowym nigdy wybitniejszego stanowiska nie zajmował a znany był z tego, że brał udział w bardzo ryzykownych i wielkich interesach spekulacyjnych na targach giełdowych.

Wielkie banki i firmy berlińskie przyszły jednak do przekonania, że nowe bankructwo bankowe musiałoby zbyt silnie zdeprymować osłabiony targ berliński i zanadto za granicą zaszkodzić i tak już silnie nadwężonemu kredytowi niemieckiemu. Złożyły więc te trzy miliony i powstrzymały opadek banku, ale czy zasilek wystarczy aby bank uchronić przed likwidacją, jest rzeczą dość wątpliwą. W Berlinie sądzą teraz, że niespodzianki krachowe więcej nie nastąpią, i że obawa dalszego przesilenia minęła. Mają tam jednak dość lnych trosk jeszcze, w pierwszym rzędzie niewyraźną sytuację targu górniczego i przedsiębiorstw elektrycznych.

Pierwsze cierpią wiele wskutek przymusowego ograniczenia produkcji i nagromadzenia ogromnych zapasów, na które brak odbiorców po dotychczasowych cenach. Drugie chorują na następstwa niesłychanej konkurencji wzajemnej, która zniewoliła poszczególne zakłady do finansowania różnych, bardzo kosztownych a mało rentujących się przedsiębiorstw. Lokalny targ niemiecki znajduje się więc ciągle w dość trudnym położeniu; pokładanie zaś zbyt wielkich nadziei w błocie dla niemieckiego przemysłu następstwa dłuższego trwania kolosalnego strejku robotników stalowych w Północnej Ameryce może być wcale złudne, szczególnie gdyby się sprawdziła pogłoska, że strejk jest dziełem kilku najśmielszych spekulantów giełdy nowojorskiej.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 24 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 633—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 641—, Akcje anglo-banku 270 50, Akcje Unionbanku 537—, Akcje Ländobanku 403 —, Akcje Bankverein 445 50, Akcje Bodencredit 857 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 630 —, Akcje kolei południowych 91—, Akcje Tramway A. 243 —, B. 226—, Akcje kolei Elbethal 481—, Akcje kolei półn. 53 90 Akcje kolei czern. 528 — Akcje Alpin 421—, Akcje Rima Muranyi 442 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1570—, Akcje Fabryki broni 263—, Akcje tureckie tytoniowe 285—, Oblig. węg. ind. 92 60, Renta majowa 19—, Austr. Renta koronowa 95 70, Węg. Renta koronowa 93 —, 56 1. Listy Tow. kred. ziem. 91 50, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4½ proc. Banku kraj. 99 50, 4 proc. listy Banku hip. 80 75, 4½ proc. listy Banku hip. 97 25, 5 proc. listy Banku hipot. 100 25, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96 45, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 91 50, 4 proc. Pożyczka m. łow. 87 75, Losy tureckie 101—, Marki 117 45, Ruble 253—

Usposobienie bez interesu, zamknięcie nieco lepsze.

288 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Zawziętość w głupocie całego społeczeństwa i jego upór. Lecz zobaczycie, niedługo powstaną spółki, towarzystwa, prowadzone przez zręcznych wyzyskiwaczy, i ci ściągają do własnych kieszeni nasze miliony i drapną. Taki los ludzi i społeczeństw bez myśli, sądu, hartu woli, logiki sądu, pracy.

Dziewczę wyczerpane załamało ręce.

— Jeżeli walczy się z ludźmi, można jeszcze zwyciężyć. Walka ze społeczeństwem...

— To tragizm — szepnęło dziewczę — w tej walce zawsze się pada. Społeczeństwo wygrywa obojętnością i miazdzą śmiałków, którzy je przerastają.

— Dosyć tego — przerwała żywo księżna — nie uprzedzajcie wypadków, nie dręczcie się sami napróżno. Do walki potrzeba świeżych sił i zapasu energii.

— Dosyć! — powtórzył Tadeusz — dosyć, do ostatniego technienia, kampania życia dopiero zaczęta.

— A więc już ani słowa o udręczeniach, podchwyciła księżna. Wstąpmy w świat fantazyi, sztuki, poezyi, uczuć, tu możemy znaleźć zadowolenie dla naszych zmęczonych dusz.

Tadeusz przytulił rękę księżny do ust. Jakże mu się księżna wydała inna, odmienna od tej, z którą jechał do Wiednia! Jakże spotężniała w jego oczach!

— Chodźmy w świat fantazyi nurzać się w jej ogromie i jej piękności, powtórzyła z wysiłkiem Marynia. Usiedli i zamysłili się. Od stroskanych umysłów, poszarpanych serc fantazyja uciekała, sztuka nie śmiała się zbliżyć. Pograżeni w myślach, milczeli. Tragizm się zbliżał do zakochanej pary...

Tadeusz zdyszany wpadł do gabinetu dyrektora. — Wielkie wiadomości — zawołał! — Masz milion!?... — Druga warstwa ropy na 560 metrów głębokości wydobywa się z drugiego szybu.

— Cóż z tego? — Że nasza kopalnia, to jest moja i dyrektora, ponieważ tajny kredyt reprezentujesz dyrektor, jest dziś warta dziesięć milionów, a za rok podwoi swą wartość.

— A zatem? — Sprzedać ją za milion to znaczy rzucić w błoto dziesięćnaście milionów. — Jakto za milion? — spytał dyrektor. — Nie dadzą więcej. A drugi milion zostanie tajnego kredytu. Skąd go wziąć, gdy nie nie będę miał?

Starzec zbladł, nogi się pod nim ugięły — siadł. — Jeżeli można rok jeszcze wytrwać, jeden rok — trwajmy na Boga. Ratujemy nie tylko siebie, nie tylko tajny kredyt, nie tylko przemysł.

Starzec ciskał pioruny z jowiszowych oczu, — Czy ty rozumiesz żołnierskie słowo? — Rozumiem — szepnął Tadeusz. — Nie znasz tajemnicy? — Nie znam, dodał spokojnie. — Nie mogę ci jej wyjawić. Nad głowami naszymi wisi rewizya kasy i proces, a mnie za gardło ścisła słowo żołnierskie.

Skrył twarz w dłonie. Tadeusz pocałował go w ramię i wyszedł.

— Ten milion potrzebny jest komuś — nim okupione będzie milczenie. Niema rady, trzeba rzucić się w przepaść i runąć...

Dosyć skarg, rozpacz nigdy nie zagości w mem sercu!

Wskoczył do powozu.

— Do księcia!

Woznica poruszył lejce, konie skoczyły.

— Im prędzej, tem lepiej. Dziś objadę wszystkich, nie mam wiary, lecz nie będę miał sobie do wyrzucenia. Sprawa nadto wielka i ważna, aby mógł na mnie zaciążyć cień niedbalstwa...

— Sprawileś nam cigi swoją złotą walutą, niech cię Bóg kocha! Mimo to nie żałuję, że cię na złość ministrowi skarbu wprowadził do parlamentu. Utoczyłem im nieco złotych...

— Przychodzę do księcia z ważną propozycją, zaczął od razu Tadeusz.

— Słucham i rad jestem, żeś pan o mnie pamiętał.

— Pierwszy raz w Galicji udało się nam znaleźć drugi pokład nafty w głębokości pięciuset sześćdziesięciu metrów.

Księżę się nieznacznie uśmiechnął.

— Wielka to zdobycz dla bogactwa krajowego i dla naszego przemysłu. Kanada i Kaukaz dziś ciągną miliony z drugiego pokładu. Nawet nie pompują tam z pierwszego.

— Nie znam się na tem, lecz tyle rozumiem, że to dla was, naftarzy, musi być wielka wygrana.

— Nieobliczona.

(C. d. n.)

Berlin, 24 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 199.10, Staatsbahn 186.75, Disconto Comandit 171.10, Berlin. Tow. hand. 184.40, Laura 179.75, Bochumer 184.40, Kolej póln. w. schodnio-pruska 82.25, Ruble za gotówkę 216.—, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 100.—, Kolej Meridionalna 133.25, Losy tureckie 102.75, Renta włoska 97.10, „Harpener“ kopalnie węgla 149.40, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidation 281.—, Lombardy 22.20, Kolej Henry 86.90, Niemiecki bank narodowy 104.—, Kanada Proffered 97.40, Akcje żeglugi hamburskiej 119.10, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 24 lipca. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 653.—, Węgierska pożyczka premiiowa 173.—, Węg. kredyty 637.—, Węg. bank hipoteczny 447.—, Węg. bank eskontowy 430.—, 4-procentowa renta 118.35, Węg. bank komercyjny 24.25, Akcja elektryczna 238.—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 108.—, Węg. ren. koronowa 92.25, Austr. renta złota 118.—, Austr. renta koronowa 95.75, Peszteńska kolej miastowa 573.—, Elektr. kolej miejska 282.—, Ganz & Co. 287.5—, Salgo Tarjaner 563.—, Rima Murany 446.—, Austro Węgierska kolej państwowa 639.—, Kolej południowa 91.—.

Berlin 24 lipca. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse Kredyty 199.— Staatsbahn 186.75, Lombardy 22.10, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 173.40, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —, Tendencja bez interesu.

Frankfurt, 24 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 199.85, Staatsbahn —, Lombardy 22.—, Alpin 212.—, Austriacka renta papierowa 98.90, Austr. srebrna renta 98.85, Austr. złota renta 100.60, Węgierska złota renta 99.90 (Unlonbank —, Akcje elektr. 121.— Kolej póln.-zach. 121.50, Tendencja spok.

Hamburg, 24 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 199.—, Lombardy 22.—, Staatsbahn 136.30, Austr. złota renta 100.30, Węgierska złota renta 100.05, Srebro —, placono, 79.90, Srebrna renta 98.15, Włoskie 96.90, Losy z 60 r. 140.—, Tendencja spokojna.

Paryż, 24 lipca. Wczorajsza giełda: Kred. foncier 642.— ex cup. 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 200.—, Grecka pożyczka —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 71.10 ex cup. Tendencja mdła.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 24 lipca. Pszenica na kwiecień 8.00 do 8.01, pszenica na październik 7.97 do 7.98, żyto na październik 6.99 do 6.33, owsa na kwiecień 5.27 do 5.28, kukurydza na maj 5.31 do 5.32, kukurydza na lipiec 5.09 do 5.10, rzepak na sierpień 12.80 do 12.90, żyto na kwiecień — do —, Spokojna. Piękna.

Wiedeń, 24 lipca. (Giełda zbożowa).

Z powodu nieprzychylnych wieści z Ameryki, na giełdzie zbożowej była tendencja silniejsza.

Sprzedawano pszenicę na jesień po 8.29, żyto na jesień po 7.16 7.15, kukurydza na wrzesień-październik po 5.80.

Berlin, 24 lipca. Banknoty austr. 85.20. Spiryty —.

Paryż, 24 lipca. Trzy procent. renta 100.52. Mąka 27.60.

Frankfurt, 24 lipca. Austr. kredyty 199.25, Disconto 173.50, Laura —, Koleje państwowe —, Alpin 174.60.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążyczyna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Wymienić kawę famillijną 1/2 kilo 64 ct. poleca: Z. Zadurów i Spółka, Lwów, Akademicka 1. 6. 4643 2—1

Posiadaczom losów z r. 1860 zalecamy w ich własnym interesie ubezpieczenie ich przed stratą, wraz z wylosowania najniższą wygraną. Premia wynosi 3 korony. Dom bankowy Wiktor Chajes i Sp., Lwów. 4274 10-8

Aptekarz Kahane w Tarnopolu poszukuje magistra. 4367 8-6

Sklepy odpowiednie na masarnie i cukiernie tania Łyczakowska 3. 4480 5—4

Ulica Sapiehy 63, sklep z urządzeniem pokojem i kuchnią, zaraz do wynajęcia. 4569 3—3

Ostrzeżenie.

Celem ostrzeżenia osób trzecich przed szkodą, ogłaszam, że poczynając od dnia dzisiejszego, aż do odwołania, tylko te moje podpisy na wekslach są autentyczne, które będą notaryalnie legalizowane, gdyż inaczej nie będę nikomu weksli podpisywał, jak tylko wobec notaryusza. 4576 3-2

Lwów 20 lipca 1901.

Michał Torosiewicz.

Poczta Grzymałów przyjmie od 1 września 1901 ekspedytorów w telegrafowaniu 4601 3-2

Molla Proszki Seidlckie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcję, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.

Wódka francuska i sol Molla

ból ukaja przy weteraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka 1.80 koron

Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, c. k. nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów A. Molla. Składy we Lwowie: J. Beiser, aptekarz, En gros: Piotr Mikolasek i Sp., Stan. Markiewicz, Musiałowicz i Janik, O. T. Wincklera Syn, Z. Zadurów i Sp. 397

Leśniczy lub ekonom, leśnik, który na obliczaniu kubicznem rozumie się, zostanie przyjęty. Kaucya wymagana 5000 złr. Zgłosz. do Administr. „Słowa polsk.“ pod W. A. 1. 4492 10-6

Uczni do praktyki i subiekta zdolnego przyjmie zaraz cukiernia Noworolskiego & Krowickiego w Stanisławowie. 4537 6—5

Ekspedytorka pocztowa, poszukuje posady 15-go sierpnia, dotychczas rok cały prowadziła urząd samostnie. Zgłoszenia urząd pocztowy Gelsendorf — Komarów via Stryj. 4550 4—4

Koncypięta poszukuje Dr. Władysław Wejda, adwokat w Sokalu. 4599 3-3

Księgarnia J. A. PELARA w Rzeszowie, poszukuje pomocnika. 4600 3-3

Magister farmacji z pięcioletnim poszukiwaniem posady. Zgłoszenia: Apteka Winiowczyk. 4602 8-5

Niezbawnej dobroci maszyny do szycia i haftu Singera. Na raty pod przystępnymi warunkami. Gotówką 10 proc. taniej. Naprawa maszyn do szycia wszystkich systemów. Zlecenia z prowincji załatwiam bezzwłocznie. Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka. 4609 3-3

Młodość i rękę ofiaruję sobie inteligentnej, która mi pomoże do osiągnięcia posady podurzędnika. M. Z. 100 Lwów. p-r. 4617 2—2

Na sprzedaż! Majątek ziemski we Wschodniej Galicji, przy gościńcu i stacji kolejowej, w wysokiej kulturze. Obszaru około 1400 morg., w tem 400 m. lasu, tania do sprzedania. Pożyczka Towarzystwa 100,000 złr. wa. Bliższej informacji udzieli kancelarya adwokata Dra Stefana Frenkla, ulica Akademicka 12. 4613 15-1

Do handlu korzeni i win pod firmą:
J. Michnik w Bochni,
przyjętym zostanie uciech 4596
do praktyki, z dobrego domu, przyjemnej powierchowności z ukończoną II kl. gimn. lub realną.

Czerechy kleparowskie

kosz 5 klg. — 2.— złr.

Morele tokajskie

kosz 5 kilowy 1.80 złr.

wraz z opakowaniem, poleca handel delikatesów i win.

Fryderyka Schleichera

Lwów, ul. Sykstuska 2. 3375 8-6

Jako nowość

zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności
Korespondentki
inseratowe

Korespondentki te sprzedawane po trafikach i biurach dzienników w cenie po 60, 90, 120, 150 i 180 h. uprawniając do umieszczenia w drobnych anonsach 10, 15, 20, 25 względnie 30 wyrazów, co nie wymaga większego trudu jak napisanie anonsu na dotyczącej kartce i wrzucenie tej kartki do skrzynki pocztowej.

SZCZAWNICA ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY

Pierwszorządna stacja klimatyczna. 2869

Sezon od 20 maja do 30 września Urządzenia postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa Wody ze znanych ze skuteczności źródeł Józefiny i Magdaleny we wszystkich handlach i aptekach.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje Dyrekcja Zakładu górnego.

F. Wiśniewski.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 23 lipca 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

	placę bieżącą
Renta papierowa	99.— 99.20
Renta srebrna	98.95 99.16
Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4%	133.— 135.—
Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 5%	132.50 140.60
Losy z roku 1860 po 100 zł. 5%	176.40 171.50
Losy z roku 1864 po 100 zł. 5%	206.50 208.50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.45 118.65
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	95.70 95.55
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.60 84.80

Obligacje kolejowe.

Kol. Arocyk. Albrechta na 100 zł. 4%	95.25 96.25
Kol. Cesarzowej Elżbiety walucie wolne od podatku na 100 zł. 4%	115.20 116.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 zł. 5 1/2%	123.65 121.65
Kol. Arocyk. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	95.— 95.80
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	427.25 429.25

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta na 200 zł. 5%	— —
W alote na 200 zł. 5%	— —
Bukowiński lokal. na 200 koron	98.75 94.75
Kol. al. Karola Ludwika na 200, 100 zł.	95.— 96.—
włosko-czern. jaskółki z r. 1894 na Kor. 3 pr.	93.80 94.80

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	118.35 118.55
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92.95 93.15
Pol. kol. z 1889 r. 4 1/2% na 100 zł.	121.20 121.80
Węg. obl. regul. Cisy na 100 zł. 4 pr.	143.50 144.50
Węg. obl. regul. Cisy na 100 zł. 4 pr.	173.— 174.—
Węg. obl. regul. Cisy na 50 zł.	173.— 174.—

Inne publiczne pożyczki.

Pol. kraj. Bukowina z r. 1893 losy na 200 kor. 4%	92.— 93.—
Bukowiński obl. propinacyja los. na 200 kor. 5%	101.— 102.—
Galic. pań. kraj. z r. 1893 na 200 kor. 4%	91.25 93.25
Galic. obl. propin. z roku 1889 na 200 kor. 4%	96.— 96.80
Pol. kraj. premiiowa m. Wiednia z r. 1874 losy na 100 zł. 4%	122.50 123.—
Pol. kraj. premiiowa m. Wiednia z roku 1868 na 200 kor. 4%	87.25 88.—
4 1/2% pożyczka m. Wiednia 1900 r.	97.25 97.75
Renta włoska na 100 lir. 4%	— —
Pol. kraj. bulgarska z r. 1893 6%	— —

Listy zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. Nom.).

Austr. unikt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94.25 95.25
Bukowiński unikt. kred. ziem. los. 6%	103.— 104.—
los 4%	93.— 93.50
Galic. Aro. bank hip. 10% prem. los. 5%	109.70 110.15
los. 50 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 60 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 80 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 100 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 120 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 140 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 160 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 180 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 200 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 220 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 240 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 260 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 280 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 300 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 320 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 340 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 360 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 380 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 400 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 420 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 440 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 460 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 480 lat 4 1/2%	97.25 98.25
los. 500 lat 4 1/2%	97.25 98.25

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Uster. Jassy z r. 1884 na 200 zł. 4% (mniej 10%)	55.50 58.50
Kol. Lwów-Uster. Jassy z r. 1884 na 200 zł. 4%	93.70 94.70
Kol. kol. lok. w. schod. na 100 zł. 4%	105.— 106.—
Kol. Węg. kol. em. 1870 na 200 zł. 5%	105.— 106.—
Kol. Węg. kol. em. 1878 na 200 zł. 5%	105.— 106.—
Kol. Węg. kol. em. 1887 na 200 zł. 4%	93.50 94.50

Różne losy

a) Losy procentowe.

Austr. unikt. k. r. s. obl. pr. z r. 1880 3 1/2%	251.— 250.25
losy z r. 1880 3 1/2%	246.50 248.75
Tow. sek. na Danaję 100 zł. mk. 4%	300.— 420.—
Uregulowanie Danaję na 1870, 100 zł. 5%	257.50 260.—
Węg. banku hip. po 100 zł. 4%	238.50 241.—
Pol. kraj. m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	— —
losy m. 50 zł. 4%	— —
Pol. kraj. m. prem. po 100 frank. 4 1/2%	80.— 85.—
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	100.50 —

b) Losy bezprocentowe.

Budapeszteńska (Habsb.) 5 zł.	16.25 17.50
Zakł. kred. dla h. p. po 100 zł.	339.— 401.—
Clary 40 zł. mk.	144.— 146.—
Pol. kraj. m. Instrukcja 20 zł.	83.— 77.—
losy m. Krakowa 20 zł.	74.50 74.50
Pol. kraj. m. Lublany 20 zł. 4 1/2%	60.— 59.50
Ufied 40 zł.	157.— 158.—
Pol. kraj. 40 zł. mk.	158.— 162.—
Clary 40 zł. mk.	47.50 50.50
Clary 40 zł. mk.	25.— —
Clary 40 zł. mk.	58.— 61.—
Clary 40 zł. mk.	200.— 207.—
Pol. kraj. m. 40 zł. mk.	79.— —
Clary 40 zł. mk.	234.— 238.—
losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 r.	338 —

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Makow. k. k. (ako. pierw.) 200 zł. =	400.— 405.—
400 k. (ako. unikt.) 200 zł. =	335.— 350.—
400 k. (ako. unikt.) 200 zł. =	335.— 350.—
Kolej póln.-w. Ferd. 1000 zł. mk. =	585.— 587.—
2100 k. =	542.— 544.—
Lwów-Uster. Jassy 200 zł. = 400k.	392.— 400.—
w. schod. galic.-lok. 200 zł. = 400k.	63.— —
państwowej 200 zł. gr. = 400k.	91 —
południowej 200 zł. 500 k. = 400k.	417.— 420.—
węg. galic. f. 200 zł. = 400k.	— —

Akcje banków (za sztukę).

Bank Anglii austr. 120 zł.	270.50 —
Bank Austrii 100 zł.	2425.— 2485.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. al.	633.50 —
Węg. banku kredyt. 300 zł.	641.— —
Bank Austrii 100 zł.	615.— 630.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	— —
dla handlu i przem. 200 zł.	855.25 855.—
Bank dla kraj. koronowych 200 zł.	402.— 429.50
Austr.-węg. 600 zł.	1645.— 1647.—
Związek (Unionsbank) 200 zł.	537.— 568.—
ako. banku węg. 100 zł.	161.50 162.50
Złoty bank 100 zł.	26675 267 —

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpac. unikt. tow. 500 zł.	865.— 875.—
Austr. Tow. górnicze Alpin 100 zł.	425.— —
Frankiego Tow. k. al. przem. 300	1570.— 165.—
Schodnik 500 kor.	1255.— 2.5 —
Tureckie sarn. tytoniu 200 zł. par. al.	285.— —
Trifal tow. kop. węgla 20 zł.	427.— 435.—

Waluty.

Dukaty cesarskie	11.31 11.25
Austr. Tow. górnicze Alpin 100 zł.	11.29 11.33
20 frankowa k. al. przem. 300	29.03 29.05
20 markowa k. al. przem. 300	23.49 23.57
Rosyjski poltawski 100 zł.	117.45 117.60
Niemieckie banknoty na 100 marek	50.65 50.85
Włoskie banknoty na 100 lir.	2.6325 2.64
Ruble	33.91 33.93
Souwereny	— —

Berlin, dnia 23 lipca

Pol. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	101.90
8 1/2 proc. Berya 5—11	97.70
Pol. listy zastawne 4 proc. Berya A.	98.50
8 1/2 proc. Berya A.	102.80
Pol. obligacje 4 proc. Berya 5—11	97.40</